

Księga Wyjścia

Rozdział 5

1. Potem Mojżesz i Aaron przyszedli do faraona i powiedzieli: Tak mówi JAHWE, Bóg Izraela: Wypuść mój lud, aby dla mnie obchodził święto na pustyni. 2. Faraon odparł: Któż to *jest* JAHWE, abym miał słuchać jego głosu i wypuścić Izraela? Nie znam JAHWE, a Izraela też nie wypuszczę. 3. I odpowiedzieli: Bóg Hebrajczyków ukazał się nam. Pozwól nam iść trzy dni drogą na pustynię i złożyć ofiarę JAHWE, naszemu Bogu, by nie nawiedził nas zarazą albo mieczem. 4. Król Egiptu zapytał ich: Dlaczego wy, Mojżeszu i Aaronie, odrywacie lud od pracy? Idźcie do waszych robót. 5. I faraon dodał: Oto lud tej ziemi jest teraz liczny, a wy go odrywacie od robót. 6. Rozkazał więc faraon tego dnia nadzorcom ludu i jego przełożonym: 7. Już więcej nie będziecie dawać ludowi słomy do wyrobu cegły, jak dotychczas. Niech sami idą i zbierają sobie słomę. 8. Wyznaczcie im *tę samą* liczbę cegieł, jaką wyrabiali poprzednio, nic nie zmniejszajcie. Próżnują bowiem i dlatego wołają: Pozwól nam pójść i złożyć ofiarę naszemu Bogu. 9. Niech praca tych ludzi będzie cięższa, aby byli nią zajęci, a nie ufali kłamliwym słowom. 10. Wtedy wyszli nadzorcy ludu i jego przełożeni i powiedzieli do ludu: Tak mówi faraon: Nie będę wam dawał słomy. 11. Sami idźcie, zbierajcie sobie słomę, gdzie ją możecie znaleźć. Mimo to nic nie będzie odjęte z waszej pracy. 12. Lud rozproszył się więc po całej ziemi Egiptu, aby zbierać ściernię zamiast słomy. 13. A nadzorcy przynaglali, mówiąc: Wykonujcie wasze roboty, codzienną pracę jak wtedy, gdy wam *dawano* słomę. 14. I bito przełożonych spośród synów Izraela, których nadzorcy faraona postawili nad nimi, i pytano ich: Dlaczego ani wczoraj, ani dzisiaj nie wykonaliście tej ilości cegieł jak poprzednio? 15. Przełożeni spośród synów Izraela przyszli więc do faraona i wołali: Czemu postępujesz tak ze swoimi sługami? 16. Nie dają twoim sługom słomy, a mówią: Róbcie cegłę. I oto biją twe sługi, a to wina twojego ludu. 17. On odpowiedział: Próżnujcie, próżnujcie i dlatego mówicie: Pozwól nam pójść i złożyć ofiarę JAHWE. 18. Teraz więc idźcie i pracujcie. Słomy wam nie dadzą, ale macie dostarczać taką samą ilość cegieł. 19. A przełożeni spośród synów Izraela zobaczyli, że są w złym położeniu, *ponieważ* mówiono: Nie zmniejszacie nic z dziennego wyrobu cegieł. 20. Gdy wychodzili od faraona, spotkali Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. 21. I powiedzieli do nich: Niech JAHWE wejrzy na was i osądzi, bo sprawiliście, że staliśmy się wstrętni w oczach faraona i w oczach jego sług, i daliście im do ręki miecz, aby nas zabili. 22. Wtedy Mojżesz wrócił do JAHWE i powiedział: Panie, dlaczego wyrządziłeś to zło twojemu ludowi? Dlaczego mnie *tu* posłałeś? 23. Odkąd bowiem poszedłem do faraona, aby mówić w twoim imieniu, gorzej się obchodzi z tym ludem; a ty nie wybawiłeś swego ludu.